

Turasiewicz, Romuald

"Die Theorie der gemischten Verfassung im Altertum", G. J. Aalders, Amsterdam 1968 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 63/1, 145-149

1972

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

G. J. D. Aalders, *Die Theorie der gemischten Verfassung im Altertum*, Amsterdam 1968, s. 6 nlb., 132.

Jest rzeczą ogólnie znaną, iż teoria ustroju mieszanego, tj. połączenia trzech zasadniczych elementów ustrojowych — monarchii, arystokracji i demokracji, odziałała w sposób wyraźny na kształtowanie się politycznej myśli badawczej nowożytnej Europy. Nazwiska Grotiusa, Rousseau, Monteskiusza i innych myślicieli, związane z pochwałą ustroju mieszanego lub z budowaniem koncepcji form państwowych formalnie opartych o taki ustrój, mówią same za siebie. Teoria tego ustroju nie jest jednak dziełem nowożytnej nauki, ale tworem greckiego antyku, powstałym w Atenach epoki klasycznej. Praca Aaldersa wnikliwie bada genezę tej koncepcji i systematycznie omawia jej rozwój tak w greckim jak i rzymskim piśmiennictwie. Zarówno waga badanych w pracy zagadnień, jak i metodyczne, rzeczowe, podparte doskonałą znajomością źródeł i literatury — ujęcie problemu zaleca tę książkę jako niezbędną nie tylko dla badacza myśli politycznej, ale też historyka starożytnego czy klasycznego filologa.

Znane studia H. Ryffela („Metabole politeion”, 1949) czy K. v. Fritza („The Theory of the mixed Constitution”, 1958), a zwłaszcza wcześniejsza znacznie od nich rozprawa P. Zilliga („Die Theorie der gemischten Verfassung”, 1916), choć dały na ogół pełne i dobrze udokumentowane opracowanie problemu, wychodziły przecież z odmiennego niż Aalders stanowiska badawczego. Zarzuca on swym poprzednikom, głównie P. Zilligowi, iż błędnie dopatrują się poświęcenia teorii u autorów takich jak Solon, Aischylos, Ksenofont, u których nie można stwierdzić zamiaru czy nawet wyobrażenia o zjawisku zmieszania różnych składników ustrojowych. Aalders od wielu lat zajmuje się starożytnymi koncepcjami politycznymi. Jego monografia nie stanowi więc tylko sprawozdania z pasjonującej dyskusji wokół teorii ustroju mieszanego, ale posiada pełną wartość badawczą jako produkt naukowo-twórczej i polemicznej postawy uczonego wobec procesu kształtowania i przeobrażania się owej antycznej teorii. Aalders doskonale dostrzega oryginalne pomysły, zapożyczenia, wpływy, filiacje, odchylenia i sprzeczności śledząc poszczególne etapy procesu rozwojowego teorii między jednym autorem a drugim. Teorii tej nie traktuje jako monolitu, na który z czasem nawarstwiały się późniejsze poglądy, ale umie przedstawić ją jako twór podatny na działanie różnic czasu i miejsca, nowych, zrodzonych przez zmienione warunki potrzeb usługowych wobec aktualnie ważnych tendencji politycznych, wymagających odmiennej ideologicznej interpretacji.

Całość opracowania dzieli się na 17 rozdziałów, systematycznie omawiających poszczególne fazy powstawania i ewolucji teorii ustroju mieszanego. We wstępie autor wykląda swoje założenia metodologiczne: zakłada, że ustrój mieszany jest dziełem prawodawcy, i wyklucza z zasięgu badania autorów, w których dziełach można wprawdzie wskazać (jak np. w Cyropedii Ksenofonta) elementy arystokratyczne, monarchiczne i demokratyczne, ale nie da się w nich wykazać wzmianki o samym fakcie zmieszania ustroju. Poszukując przesłanek ideologicznych prowadzących do powstania i popularności ustroju mieszanego w starożytnej teorii państwa dochodzi autor do wniosku, że celem tego ustroju było umiarkowanie, pojmowane jako unikanie skrajności. Każdy ustrój mieszany był dla Greków ustrojem „umiarkowanym”, wolnym od radykalizmu; wcielił bowiem w ustrojową formę popularną myśl „nic zanadto” (*meden agan*), jak również był wyrazem zawsze

cenionych w Grecji wartości *mesotes* i *sophrosyne* — symbolizujących rozsądny umiar i stanowisko kompromisowe. Te spostrzeżenia Aaldersa, choć może i słuszne, są zbyt skrótowe i wymagają na pewno uzupełnienia oraz szerszego potraktowania, którego nie zastąpi przestarzała już dziś nieco rozprawa H. K a l c h r e u t e r a „Die Mesotes bei und vor Aristoteles”, 1911. Trafnie natomiast zauważa autor, że ustroj mieszany był pomyślany jako środek zaradczy na walki polityczno-społeczne toczące się wokół ustroju w ramach dawnej greckiej *polis*. Dostrzega też zmienione cele, które wyznaczano teorii w czasach Cesarstwa: doktryna o ustroju mieszanym zesza wtedy do roli teoretycznej spekulacji, stosowanej często do idealizacji określonej formy pryncypatu.

Kolejny rozdział przynosi uwagi autora nad pochodzeniem teorii ustroju mieszanego. Słusznie wskazuje, że można o nim mówić dopiero w V w. p.n.e., gdy ostatecznie okrzepła demokratyczna forma ustrojowa wchodząca obok monarchii i arystokracji w skład schematu ustroju mieszanego. *Terminus ante quem* stanowi wypowiedź Tukidydesa (VIII, 97, 2), który określając rządy „pięciu tysięcy” zrealizowane w 411 r. w Atenach przez Teramenesa, mówi o rozumnym połączeniu demokracji i oligarchii. Aalders próbuje udzielić przekonującej odpowiedzi na istotne pytanie, skąd pochodzi teoria ustroju mieszanego. Zbija hipotezę postawioną w nauce przez A. Delatte'a („Essai sur la politique pythagoricienne”, 1922) o rzekomej pitagorejskiej genezie teorii, dowodząc, że pitagorejczycy nie mieli wyraźnie zarysowanej filozofii politycznej, oraz wskazując, iż fragmentarycznie zachowane pisma pitagorejskie są nieautentyczne i pochodzą z czasu późniejszego. Za miarodajne źródło potwierdzające teorię uważa świadectwo Tukidydesa (VIII, 97, 2) ze względu na fakt, iż historyk użył tu na określenie ustroju wprowadzonego w 411 r. p.n.e. terminu *synkrisis*, tj. zmieszanie, któremu uległy dwa składniki ustrojowe: oligarchia i demokracja. Wskazuje też na związek z podobną koncepcją powstałą w Beocji, ale nie rozstrzyga kwestii, czy działały tu wzajemne analogie, czy też koncepcje ateńska i beocka powstały od siebie niezależnie. W każdym razie jest zdania, iż nie można tu wykluczać wpływu sofistycznego ruchu i sofistycznej spekulacji, którym niezawodnie ulegali konserwatywni teoretycy polityczni, jak już na to wskazał H. Ryffel. Oceniając krytycznie materiał źródłowy odnoszący się do teorii ustroju mieszanego nie bez racji zwraca Aalders uwagę na fakt, iż u Tukidydesa jest mowa tylko o połączeniu grup polityczno-społecznych, a nie o syntezie składników ustrojowych (w oryginale greckim występują terminy: *oligoi* — nieliczni, stąd oligarchowie, oraz *polloi* — liczni ogół, stąd lud); znaczenie zaś zasadnicze dla badania mają dopiero rozważania teoretyczne, prowadzone w abstrakcji. Takiego materiału dostarcza Platoński Meneksenos, w którym wspomniano o syntezie arystokracji, monarchii i demokracji traktowanych teoretycznie — jako ustrojowe abstrakta (podobnie jak późniejsze „Prawa”). Jako następne źródło autor omawia Izokratesa, którego — idąc za biograficzną tradycją starożytną — uważa za ucznia Teramenesa. Wskazując na związek Izokratesa z ideałem *patrios politeia*, ustroju przodków, słusznie podnosi podobieństwo tej koncepcji politycznej do ustroju mieszanego. Korzystając z cennych uwag A. Fuksa („The ancestral Constitution”, 1953), a zwłaszcza E. R u s c h e n b u s c h a („Patrios politeia”, 1958), dowodzi, iż ideał ustroju przodków nosił zawsze charakter umiarkowanie oligarchiczny wyrażający się w wysuwaniu postulatów wybieralności i bezpłatności urzędów oraz ograniczenia ludu w ubieganiu się o urzędy. Rozdział poświęcony Izokratesowi rozrywa nieco w książce całość uwag dotyczących Platona. Już E. Barker („Greek political Theory”, 1952) i G. R. Morrow („Plato's Cretan City. A historical Interpretation of the Laws, 1960) uznali teorię ustroju mieszanego za główną zasadę „Praw”: ustroj ten zmieszany z trzech elementów (demokratycznego, monarchicznego, arystokratycznego) ma swój wzór w konstytucji spartańskiej, która jako *eunomia* (ustroj prawo-

rządny) znajdowała uznanie w oczach myślicieli greckich wszystkich czasów. Pewnym niedomaganiem monografii Aaldersa jest pominięcie ważnego zagadnienia, czy i o ile myśl pitagorejska wpłynęła na kształtowanie się politycznej filozofii Platona, zwłaszcza że propagowana przez filozofa idea równości geometrycznej jako zasada życia politycznego jest niewątpliwie pitagorejskiego pochodzenia. Między Platonem a Arystotelesem umieszcza Aalders krótki rozdział, w którym zajmuje się kwestią rzekomego ustroju mieszanego Solona; słusznie stwierdza, iż anonimowi teoretycy przyjmujący „zmieszanie” ustroju solońskiego rekrutowali się przeważnie z kół „terameneńczyków” i Akademii. Myśliciele ci pozostając pod wpływem modnej podówczas koncepcji *patrios politeia* przenosili na dawne czasy schemat jej ustrojowych zasad. Szczególnie wnikliwie bada Aalders twórczy wkład Stagiryty w rozwój i pogłębienie teorii ustroju mieszanego. Najlepszy w ocenie Arystotelesa typ demokracji — pasterzy i rolników — jest zdaniem Aaldersa identyczny *de facto* z arystokratyczną *politeia* i *patrios demokratia* umiarkowanych konserwatystów spod znaku Teramenesa. Zadanie miał tu autor ułatwione, gdyż na te analogie zwrócili już uwagę dawniejsi badacze Arystotelesa, częściowo nawet W. Oncken („Die Staatslehre des Aristoteles”, 1870). Z kolei przedstawwszy pokrótce kontynuowanie przez szkołę perypatetycką wspomnianych uprzednio (s. 54 nn.) poglądów teoretycznoustrojowych mistrza, zatrzymuje się Aalders nieco dłużej przy osobie Dikajarchosa z Messeny i jego we fragmentach zachowanym dziele „Tripolitikos”. Wskazuje na podobieństwa i zależności, ale też na odchylenia od teorii Platona i Arystotelesa i słusznie stwierdza w konkluzji, że bliższy był Dikajarchos „Prawom” Platona niż „Polityce” Arystotelesa. Zupełnie szkicowo i chyba nie dość dokładnie wypadła charakterystyka „Stoi”. Autor ograniczył się do ogólnych spostrzeżeń w odniesieniu do Panaetiosa, pominął zaś całkowicie nurt filozofii politycznej stoików w okresie poprzedzającym. Cenną partię monografii stanowi rozdział traktujący o Polibiuszu. Mimo iż problem ten był wielokrotnie opracowany, ostatnio przez znakomitych znawców: K. v. Fritza (op. cit.), F. W. Walbanka („A historical Comment. on Polybius”, 1957) oraz wcześniej: „The Construction of the sixth Book of Polybius”, 1954), czy S. Th. Cole’a („The Sources and Composition of Polybius VI”, 1964), trzeba zaznaczyć, iż autorowi udało się wyrazić niejedną nową myśl. Na uznanie zasługuje porównanie (z wykazem różnic) ustroju mieszanego Arystotelesa i Polibiusza, ustalenie wpływu na teorię Polibiuszową dzieła Dikajarcha, wyróżnienie pierwiastków tradycyjnych i oryginalnych w jego teorii oraz ukazanie tej teorii na tle starszych jej opracowań. Słusznie podnosi Aalders, iż tak Platon jak i Arystoteles mieli na myśli idealną *polis*, tymczasem Polibiusz „idealizował” konkretne państwa, mocarstwa światowe, przede wszystkim Rzym. W badaniach nad ustaleniem genazy składników teorii Polibiuszowej posuwa Aalders o krok naprzód badania K. v. Fritza dowodząc, iż elementy te są różnego pochodzenia. Nawiązując do spostrzeżeń R. Laqueura („Polybius”, 1913) i F. K. Eisena („Polybiosinterpretationen”, 1966) stara się Aalders tym faktem tłumaczyć pewne sprzeczności w teorii Polibiusza: kolizję między nauką o trwałości ustroju mieszanego a zasadą nieuchronnego procesu zmian ustrojowych zdeterminowaną przez teorię cyklu (*anakyklosis*). Stawiając w pełni uzasadniony postulat dokładniejszego zbadania problemu pomija Aalders kwestię kompozycji ks. VI jako dostatecznie wyjaśnioną przez F. W. Walbanka.

Następny rozdział omawia problem ustroju mieszanego w piśmiennictwie łacińskim epoki republikańskiej. Zgodnie z ogólnie przyjętym stanowiskiem w nauce uważa, iż teoria ustroju mieszanego dostała się na teren rzymski za pośrednictwem koła Scypionów i Polibiusza. Rozwinięcia na gruncie rzymskim doczekała się w koncepcji Cyncerona. Analizując pisma Cyncerona, zwłaszcza zaś „De re publica”. Aalders trafnie zauważa, że cyncerońska teoria ustroju mieszanego wyka-

zuje wprawdzie wiele podobieństwa i zgodności z Polibiuszem, niemniej przez swój rzymski charakter (uwzględniający wartości moralne jak sprawiedliwość oraz znaczenie wybitnych jednostek) odstępuje nieraz od greckiego wzoru. Podając w wątpliwość często wysuwaną tezę, iż Polibiusz był głównym źródłem Arpinaty w „De re publica”, stwierdza też oddziaływanie wpływów dawniejszych teoretyków jak Platon, Arystoteles, Teofrast i przede wszystkim Dikajarchos. Tak zmierza Aalders do dwóch podstawowych konkluzji: 1. Cynceron w większej mierze niż Polibiusz oparł się na starszej teorii ustroju mieszanego, tj. głównie na Platonie i szkole perypatetyckiej; 2. Cynceron nie był kompilatorem ale wniósł samodzielny wkład w rozwój teorii ustroju mieszanego. Należy jedynie żałować, iż funkcji teorii tego ustroju nie naszkicował autor na tle ogólnej koncepcji politycznej Cyncerona, że nie uwzględnił ważnego tu czynnika ewolucji tejże koncepcji Arpinaty, że samo zagadnienie teorii ustroju mieszanego potraktował w pewnej izolacji od roli, jaką wyznaczył Cynceron wybitnej jednostce, jak i w oderwaniu od głównego nurtu politycznego wydarzeń mających niezawodnie wpływ na tę koncepcję. Krótkie uwagi, jakie poświęca autor współczesnemu z Cynceronem Dionizjuszowi z Halikarnasu, dowodzą, iż grecki historyk przedstawiając w swym dziele ustrój rzymski jako ustrój mieszany korzystał z Polibiusza. Trzeba i tu przyjąć możliwość i prawdopodobieństwo wyzyskania przez Dionizjusza także innych greckich opracowań.

Następny rozdział wprowadza czytelnika w epokę rzymskiego cesarstwa. Autor trafnie stwierdza, iż teoria ustroju mieszanego w okresie tym miała inne zadania niż w świecie greckim: tam stanowiła odpowiedź na pytanie o najlepszy ustrój *polis*. W okresie Cesarstwa z góry niejako udzielono odpowiedzi na pytanie o najlepszy ustrój dla Rzymu, gdyż według oficjalnych założeń miał nim być panujący ustrój monarchiczny, choć jest rzeczą wątpliwą, czy teoria ustroju mieszanego była — jak chce R. Reitzenstein („Bemerkungen zu den kleinen Schriften des Tacitus”, 1914 oraz „Tacitus und sein Werk”, 1926) — oficjalną doktryną pryncypatu. Teoria ustroju mieszanego w tych warunkach budziła jedynie interes jako element przeszłości, stawała się przedmiotem bliżej nie określonego, ogólnego teoretyzowania, najczęściej zaś służyła do chwalenia istniejącego ustroju jako mieszanego, a więc trwałego i posiadającego szacowną tradycję. Na Cynceronie kończy się właściwie jej twórczy rozwój, gdyż Arpinata zamierzał ją jeszcze stosować w praktyce; jego następcy ograniczyli jej funkcję do przedmiotu akademickich dyskusji, do idealizacji dawnych potęg czy pochwały panującego systemu. Można by się zastanowić, w jakim stopniu w piśmiennictwie doby Cesarstwa teoria ta stała się *locus communis* — chwytem propagandowym czy kwiatkiem retorycznym. W każdym razie wtłaczanie ustroju Cesarstwa w tradycyjne ramy ustroju mieszanego było nie tylko całkowicie dowolną i arbitralną interpretacją istoty pryncypatu, ale też zupełnym zaniechaniem się z faktyczną formą panującego systemu; co więcej, było wypaczeniem idei ustroju mieszanego. W dziełach Filona z Aleksandrii i Eliusza Arystydesa Cesarstwo przedstawiano — zgodnie z aktualnie propagowaną tendencją — jako doskonałą demokrację, pozbawiając tym samym element demokratyczny jego pierwotnego, oryginalnego znaczenia. Krótkie uwagi poświęcone Filonowi, Plutarchowi i Eliuszowi Arystydesowi, które kończą ten rozdział, sygnalizują tylko główne kierunki interpretacyjne. W zakończeniu książki odnajdujemy nie tyle oczekiwane podsumowanie wyników, co raczej zwięzły szkic historyczny ukazujący losy teorii ustroju mieszanego w czasach nowożytnych. Zawiera on odniesienia do najbardziej znanych teoretyków państwowości nawiązujących w swych koncepcjach do starożytnej teorii ustroju mieszanego. Choć więc poszczególne rozdziały książki dają zbiorcze uwagi końcowe, można wyrazić żal, iż autor nie miał ambicji podnieść do szczybla syntezy swych wnikliwych analiz. Nie umniejsza to poważnej wartości jego mono-

grafii, która stanowi cenne i oryginalne studium wzbogacające naszą wiedzę w zakresie starożytnych doktryn politycznych.

Z zauważonych usterek notując błędnie podaną na s. 35 datę śmierci Platona 447 r. p.n.e. zamiast 347 r. p.n.e. oraz na s. 36 datę powstania „Areopagityku” Izokratesa 454 r. p.n.e. zamiast 354 r. p.n.e. Za wadę publikacji należy uznać brak bibliografii, zwłaszcza że autor przytacza w przypisach imponującą ilościowo, i to możliwie najnowszą, wielojęzyczną literaturę.

Romuald Turasiewicz

Wolfram von den Steinen, *Menschen im Mittelalter. Gesammelte Forschungen, Betrachtungen, Bilder*. Herausgegeben von Peter von Moos, Francke Verlag, Bern-München 1967, s. 354.

16 rozpraw i szkiców wybitnego mediewisty z lat 1931—1965 zaopatrzonych wstępem jego ucznia P. von Moosa, bibliografią (około 200 pozycji) i skorowidzem, prezentują czytelnikowi obszerny wybór i dają pogląd na rozległość horyzontów badawczych autora, specyficzną metodę dziejopisarską i nader kontrowersyjną historiozofię. Wybór siłą rzeczy pomija większe dzieła Steinena, znanego głównie z obszernej monografii „Notker der Dichter und seine geistige Welt” t. I—II, Bern 1948 oraz rozległych syntez: „Der Kosmos des Mittelalters. Vom Karl dem Grossen zu Bernhard von Clairvaux” (Bern 1959, II wyd. 1967) i „Homo caelestis. Das Wort der Kunst im Mittelalter” (t. I—II, Bern 1965). Pomija także prace wymagające materiału ilustracyjnego, publikacje niemediewistyczne oraz recenzje. Uwzględnione rozprawy skupiają się wokół kilku okresów. Kultury dworu i okresu karolińskiego dotyczą: artykuł o domniemanych własnoręcznych glossach Karola Wielkiego w rękopiśmie *Libri Carolini*, obszerniejsza rozprawa o stosunku Karola do trzech generacji poetów i odwrotnie (Paweł Diakon, Alkuin, Angilbert, Teodulf z Orleanu, Dungal, Modoin [Naso], epos z Paderborn [*Karolus Magnus et Leo papa*]), encyklopedyczny artykuł o Notkerze (z „Die Grossen Deutschen”) oraz rozprawa o formularzu Notkera. Z innej dziedziny na uwagę zasługuje artykuł o elementach autobiograficznych w nagrobku i dokumentach św. Bernwarda, biskupa Hildesheimu (993—1022). Po raz pierwszy w języku niemieckim ukazały się rozprawy o Abelardzie i Bernardzie Silvestris (po francusku w „Cahiers de civilisation médiévale”, 1966). Głównie postaci poety Hildeberta z Lavardin dotyczy programowy artykuł pt. „Humanismus um 1100”. Osobne rozprawy poświęcone zostały początkom kultury literackiej w Bazylei z naciskiem na twórczość poety Wernera z przełomu XI i XII w., postaciom Franciszka z Asyżu i Fryderyka II, oraz anonimowemu poematowi *Invitatio amicae*. Niewielki szkic ilustruje trudności edytorskie mediewistyki na przykładzie kilku strofek z *Carmina Burana*. Zbiór zamyka piękna praca o stosunku Goethego do średniowiecza; charakter antologii jednak lepiej symbolizuje pierwsza z zamieszczonych w niej rozpraw: „Heilige als Hagiographen” (papież Grzegorz Wielki [Benedykt z Nursji], Bernard z Clairvaux [Malachiasz prymas Irlandii], Bonawentura [Franciszek z Asyżu]; autor nie uwzględnił niestety żywotu św. Romualda pióra Piotra Damiani ani żywotu św. Wojciecha pióra Brunona z Kwerfurtu). Nie jest to historiografia, do jakiej przywykliśmy; są to pasjonujące impresje o ludziach średniowiecza widzianych oczyma współczesnych. Rzadka erudycja autora, szczególnie umiłowanie przedmiotu oraz ogromny dar syntezy nie pozwalają mediewiście przejść obojętnie obok wymienionego zbioru, mimo całej jednostronności ujęcia i jakże nam odległej koncepcji filozoficznej dzieła.

Jerzy Strzelczyk